Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 25

niedziela 20-go czerwca

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Jak spędzamy wakacje i urlopy?

Fala upałów, która już w maju nawiedziła nasz kraj, sprawiła, że kwestia urlopu, letniego wyjazdu stała się nagle dla nas wszystkich niezmiernie aktualna, więcej nawet — paląca. W oczekiwaniu więc na urlop, po którym każdy z nas cuda sobie obiecuje — wypuszczamy się na week-endy, czy kilkugodzinne wycieczki kajakiem, rowerem, czasem autem, o ile nas na to stać, a czasem po prostu pieszo z plecakiem na plecach. Byle dalej od zgiełku i kurzu miast i miasteczek, byle bliżej wody, zieleni i niczym nie skrępowanej swobody.

Ale nie tylko upał sprawił, że mamy tak pozytywny stosunek do turystyki. Kilka ostatnich lat przyniosło doniosłe i wielce korzystne zmiany w naszych zainteresowaniach w tej dziedzinie. Wpłynęła na to w znacznym stopniu ogromna popularyzacja sportów, jaką obserwujemy ostatnio w Polsce, oraz wzrastająca ciekawość poznania własnego kraju. Bo długie, bardzo długie lata nasza rodzima turystyka była w zupełnym zaniedbaniu. Kto tylko miał trochę pieniędzy — wyjeżdżał zagranicę. Wszystko jedno: na wypoczynek czy kurację — jechał Polak wzbogacać obce „kurorty", czy „bady". I dopiero kiedy kryzys dał się nam tak we znaki, że nie stać nas było na zagraniczne wypady, kiedy nadomiar, w ślad za identycznymi zarządzeniami innych państw, Polska również musiała wprowadzić ograniczenia tak paszportowe, jak i dewizowe — początkowo z musu, ale zacięliśmy jednak poznawać piękno i urok własnego kraju, więcej, pocięliśmy się w nim stopniowo rozsmakowywać.

Krajowe uzdrowiska, do których wreszcie napłynęli kuracjusze, zaczęły się rozbudowywać i doskonalić swe urządzenia, poczęło przybywać osiedli nadmorskich, a nawet prymitywne zakątki Polski poczęły znajdować coraz liczniejszych zwolenników, ceniących ich malowniczość i egzotyzm.

Dziś korzystamy niemal z każdej wolnej chwili, by poznać coś nowego, zwiedzić inną dzielnicę kraju, odetchnąć innym powietrzem. Szczególniej, że mamy po temu wszelkie ułatwienia, jak liczne pociągi popularne, tanie wycieczki, organizowane z okazji święta morza, święta gór, święta lasu, spływy kajakowe, raidy motocyklowe itp. I tak naprzykład sam tylko „Orbis" w zakresie turystyki krajowej obsłużył w ubiegłym roku podczas różnego rodzaju wycieczek i przejazdów popularnych ponad 320.000 turystów. W roku bieżącym liczba ta będzie wiele większa.

Tak, turystyka nasza rozwija się i to rozwija pomyślnie. Stajemy przed barwnymi plakatami, reklamującymi nasze uzdrowisko, w niczym nie ustępujące w swej skuteczności światowym „badom", czytamy prospekty i ogłoszenia. Na każdą dolegliwość, a co więcej na każdą kieszeń jest coś odpowiedniego. Są niezmiernie przystępne kuracje ryczałtowe, są tanie i miłe pobyty w odległych dworach, jest morze i są góry. Jest czym zaspokoić potrzeby całego społeczeństwa, uwzględniając wymagania i możliwości finansowe sfer pracujących, tak umysłowo, jak i fizycznie.

Dla tych zaś, których koniecznie ciągnie szeroki świat, który mimo wszystko radziby poznać inne kraje — dla tych są wycieczki morskie polskimi statkami: „Przez 7 mórz", albo „Po słońce Południa", na fiordy, czy do Egiptu. Zwiedza się w ten sposób kawał świata, a ma tę satysfakcję, że nie wywozi się pieniędzy z kraju.

W roku bieżącym w związku z wystawą paryską będzie się polskich turystów przewozić także drogą morską z Gdyni do Hawru i z powrotem, wykorzystując w tym celu polskie statki, które wracając z Południowej Ameryki, zawijać będą do Boulogne sur Mer i zabierać turystów do Gdyni.

Poza tym rozwój naszej turystyki zagranicznej dostosowany jest w roku bieżącym do wymagań naszej ogólnej polityki gospodarczej. Rozwijać się więc ona będzie w kierunku krajów, z którymi zostały zawarte turystyczne porozumienia kompensacyjne. Są więc organizowane wycieczki do Jugosławii, Bułgarii, Austrii, Węgier, Łotwy, Rumunii, Francji i Włoch. Mamy zatem w czym wybierać, nie obciążając jednocześnie sumienia świadomością, że krzywdzimy, ubożymy nasz kraj.

Co się tyczy cudzoziemców przybywających w celach turystycznych do Polski, to np. w roku ubiegłym za pośrednictwem "Orbisu" przybyło ich 14 000. Niestety, ruch turystyczny ciągle jeszcze nie odgrywa poważnej roli w finansach naszego państwa na wzór innych krajów turystycznych, wcale od Polski bardziej nieuprzywilejowanych. Winę ponosi tu w pierwszym rzędzie niedostateczne przystosowanie naszego kraju do przyjęcia zagranicznego turysty. Mała ilość kulturalnych hoteli i pensjonatów, niedostateczne środki komunikacji, zły stan dróg — oto przeszkody, które musimy jak najprędzej usunąć. Da Bóg, usuniemy je niedługo, skoro nauczyliśmy się już nie wywozić pieniędzy z kraju.

—O—

Poświęcenie Domu Strzeleckiego w Nowym Sączu z udziałem P. Premiera Gen. Sławoj-Składkowskiego

Dnia 15 bm., jako w trzecią rocznicę tragicznej śmierci śp. Gen. Bronisława Pierackiego odbyło się w Nowym Sączu, celem uczczenia Jego Imienia poświęcenie Domu Strzeleckiego, wzniesionego staraniem Komitetu Obywatelskiego. Uroczystość ta była zarazem imponującym przeglądem oddziałów strzeleckich powiatu nowosądeckiego, jak również bardzo podniosła z uwagi na to, że wziął w niej udział Pan premier Sławoj-Składkowski. Pana Premiera witały tegoż dnia na dworcu głównym miejscowe władze z starostą pow. drem M. Łachem na czele, oraz kompania honorowa 1 psp., po czym odbyła się Msza św. żałobna w kaplicy na starym cmentarzu obok mauzoleum, celebrowana przez ks. biskupa Lisowskiego w asyście licznego duchowieństwa, w której wzięli udział: P. Premier, wiceminister Dolanowski, prezes główny ZS. mec. Paschalski, wojewoda krakowski Gnoiński, marszałek Sejmu Car, d-ca dywizji płk. Kustroń, senator Malinowski, wiceminister Piestrzycki, wiceminister Bugajski, starosta dr M. Łach, prezydent mgr Nowakowski, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu Schetzel i Podoski, dyr Redlich, kmdt. oks. ZS. mjr. Stasiak A., kmdt. kpt. S. Baran, senator Gwiżdż, Rada Miejska m. N. Sącza z drem St. Ćwikowskim na czele, komendant wojewódzki P. P. Grabowski, prezydent sądu okr. dr Garbusiński, prokurator dr Jerzy Grotowski, wiceprezydent mgr Krupa, kpt. Jeleń, nacz. St. Michalik, insp. A. Stefaniak, nacz. sądu Maciołowski, dyr Zakładu Zdrojowego w Krynicy inż. Nowotarski Leon, wybitni przedstawiciele tut. społeczeństwa, oraz przedstawiciele poszczególnych organizacyj, jak Zw. Rezerwistów, Harcerstwa, Straży Pożarnej, Czerwonego Krzyża i t. p. Po mszy św. udali się obecni przed mauzoleum, kryjące doczesne szczątki wiernego Żołnierza idei Marszałka J. Piłsudskiego, gdzie duchowieństwo rzym.-kat. i gr.-kat. odprawiło modły żałobne z ks. biskupem Lisowskim na czele.

Następnie złożył wieniec na płycie mauzoleum imieniem Rządu p. premier gen. Sławoj-Składkowski, przedstawiciele poszczególnych organizacyj, jak Zw. Legionistów, Związku Obrońców m. Lwowa, K. P. W., Zarząd i Komenda Główna Z. S., Zarząd i Komenda Pow. Z. S. Zarząd Oddziału Z. S. Nowy Sącz, P. O. W., Harcerstwo, w szczególności wyróżniał się wspaniały wieniec Zw. Obrońców m. Lwowa, złożony przez wiceprezesa Henryka Stawniczego. Stąd udali się obecni przed Dom Strzelecki, położony vis a vis cmentarza, gdzie dokonał poświęcenia tegoż Domu ks. biskup Lisowski w asyście ks. Prałata Mazura, oraz licznego duchowieństwa rzym.-kat., wygłaszając z tej okazji budujące przemówienie. Ks. biskup Lisowski powiada: „Dom ten będzie promieniował miłością Boga i Ojczyzny i skupi młodzież, która pod kierunkiem starszych będzie się zaprawiała w pracy dla dobra Ojczyzny".

Z kolei nastąpił akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej Patronowi Domu Strzeleckiego, który poprzedziło przemówienie wiceministra Dolanowskiego, jako sekretarza Komitetu Obywatelskiego uczczenia pamięci Gen. Pierackiego oraz prezesa głównego Z. S. mec. Paschalskiego. Mówcy podkreślili znaczenie tego Domu dla rozwoju idei strzeleckiej na tut. terenie. Podniosłą uroczystość zakończono wysłuchaniem hymnu państwowego, oraz „Pierwszej Brygady". Po czym Pan Premier wraz z otoczeniem udał się do wnętrza domu, gdzie przeglądnął poszczególne sale, jak również salę teatralną, położoną na 1-szym piętrze.

O godzinie 13.12 Pan Premier opuścił Nowy Sącz.

Mich-wicz.

4.000 nauczycieli otrzyma pracę w szkolnictwie

W Ministerstwie Oświaty odbył się zjazd naczelników biur personalnych z kuratoriów okręgów szkolnych, który poświęcony był ustaleniu trybu postępowania przy zatrudnianiu nowych kandydatów do stanu nauczycielskiego w związku z przyznanymi ustawą skarbową na rok bieżący nowymi etatami dla szkolnictwa powszechnego w liczbie 4000.

W toku narad dokonano podziału liczbowego czekających na posady kandydatów pomiędzy poszczególne okręgi.

Wobec osadzenia nowych etatów i etatów zwolnionych wskutek normalnego ruchu służbowego, w okręgach wschodnich i centralnych kwestia bozrobocia wśród nauczycieli przestała istnieć.

Okręgi te wchłoną poważną liczbę kandydatów do zawodu nauczycielskiego z okręgów krakowskiego, lwowskiego i poznańskiego, z których około 1500 kandydatów odejdzie do innych okręgów, przede wszystkim wschodnich.

Ile złożono na Pomoc Zimową w Nowym Sączu?

Dalszy ciąg wykazu tych obywateli, którzy częściowo wpłacili wymierzoną kwotę. (Cyfra w nawiasie oznacza kwotę wymierzoną, cyfra bez nawiasu oznacza kwotę wpłaconą)

Probostwo gr. kat. (8) 5 zł, Triebling Włodzimierz (7.50) 2 zł, Völker Florian (50.50) 15 zł, Einziger Estera (12) 5 zł, dr Ćwikowski Stanisław (28) 25 zł, dr Lemlech Naftali (15) 6 zł, Kornhauser Szymon (28) 10 zł, Zw. Pracy Ob. Kobiet (2 50) 2 zł, Piliński Michał (12) 5 zł, Rajcowa Władysława (80) 60 zł, dr. Kanner Mojżesz (24) 10 zł, Bujas Michalina (2.50) 1 zł, Decker Gustaw (7 50) 4 zł, Magenheimer Konrad (2.50) 1 zł, Gliński Alojzy (15) 7.50 zł, Janik Józef (7.50) 3 zł, Pietruszewska Karolina (25) 22 zł, Lorenz Jan (50) 30 zł, Sarna Franciszek (48) 10 zł, Stern Leon (280) 80 zł, Stefaniak Adam (15) 5 zł, Bemklau Emil (40) 15 zł, Gdulowa Bronisława (7 50) 3 zł, Müller Hirsch (40) 2 zł, Wąsowicz Tadeusz (30) 12 zł, Hammer Jakub (2 50) 0 84 zł, Geller Aron (30) 10 zł, Gross Menke (30) 2 zł, Wolf Mozes Hirsch (24) 4 zł, Grün Ryfka (14) 5 zł, Gutreich Mozes (20) 5 zł, Wachs Seinwel (2.50) 1.20 zł, Fink Hirsz (20) 1 zł, Hőnig Chaja (10) 1 zł, Hőnig Bruche (10) 5 zł, Safir Józef (25) 3 zł, Barth Mozes (2.50) 1.80 zł, Skoczowski Stefan (7.50) 2 zł, Bandau Aleksander (7.50) 3 zł, Gomółka Józef (2.50) 1 zł, Gehler Zygmunt (80) 60 zł, Musiałowa Julia (2.50) 1 zł, Jelonkowa Aniela i Maria (7 50) 6 zł, Kaczorowski Michał (7.50) 4 zł, Ciliński Ottmar (7,50) 7 zł, Kohmanowa Kazimiera (25) 15 zł, Rzemiński Jan (60) 34 zł, Romański Roman i Bron. (15) 6 zł, Szim Stanisław (25) 12 zł, Radwańska Aniela (15) 2 zł, Zatłokal Gustaw (7.50) 4 zł, Dagnan Józef (15) 9 zł, Rybski Jan (7.50) 3 zł, Zając Piotr (2.50) 1 zł, Braun Gerson (64) 10 zł, Berliner Baruch (100) 50 zł, Buksbaum Arnold (120) 60 zł, Aleksander Witold (40) 20 zł, Włodyga Stanisław (12) 5 zł, Marek Perla (2.50) 1 zł, Reibscheid Baruch (7 50) 1 zł, Drapich Piotr (7 50) 2.50 zł, Nowak Józef (7.50) 5.70 zł, Jagielska Wanda (7 50) 4 zł, inż. Bukasiewicz Stanisław (20) 6 zł, Sułkowska Antonina (7.50) 2 zł, Sikora Feliks (20) 10 zł, Stypuła Józef (15) 3 zł, Leśniak Józef (20) 5 zł, Kolber Chaim (2 50) 0.65 zł, Zelis Andrzej (7 50) 4 zł, Blaugound Menasze (80) 10 zł, Krieser Mozes Henoch (40) 20 zł, Epstein Hersch (40) 5 zł, Kumorowa Wanda (2 50) 1 zł, Flakowicz Konstanty (12) 6 zł, Braun Chaim (7.50) 2 zł, Żywicki Józef (7 50) 2 zł, Goliński Jan (2 50) 0 65 zł, Frőhlichowa Kunegunda (15) 11.25 zł, Bogumiła Wiktoria (7.50) 6 zł, Kosiaty Jan (10) 4 zł, Stachowicz Józef (12) 5 zł, Sejudowa Maria (2 50) 2 zł, Ozga Jan (60) 10 zł, Zwoliński Stefan (2.50) 1 zł, Knőbel Juda Izaak (100) 25 zł, dr Segal Izrael (18) 3 zł, Dudzikowa Maria (2 50) 2 zł, Zych Jan (7 50) 4 zł, Czubiński Stanisław (7.50) 6 zł, Gucwa Jan (7.50) 3.90 zł, Mandlowa Lieba Feiga (37.50) 6 zł, Wierzbanowski Franciszek (2.50) 1 zł, Pinter Majer (100) 20 zł, Schwimmer Józef (15) 5 zł, Nattel Aleksander (40) 10 zł, Hecht Mozes (50) 5 zł, Engländer Chaja (80) 3 zł, Führer Salke (40) 10 zł, Zellner Józef (80) 18 75 zł, Weidling N. (43.75) 15 zł, Krischer Efroim (15) 10 zł, Anisfeld Ozjasz (40) 5 zł, dr. Steinmetz Mozes (42) 20 zł, Chłopkiewicz Władysław (7.50) 5 zł, Pennar Jakub (100) 25 zł, Dzięciołowski Józef (20) 15 zł, Trembecka Władysława (26) 10 zł, F-ma „Bata" (100) 50 zł, Engländer Jakub (43) 12.50 zł, Engländer Naftali (40) 15 zł, Barth Hirsch (12) 2 zł, dr Hochhauser Dawid (40) 24 zł, Grosswirth Sabina (50) 11 50 zł, Trepper Salomon (15) 8 zł, Schlüssel Izak (20) 5 zł, Neuman Alter i Maria (45) 5 zł, Majbruch Izak (47.50) 5 zł, Kornhauser Henryk (120) 17 zł, Brander Schachne (40) 10 zł, Anisfeld Markus i Ozjasz (40) 5 zł, Gelentner Leon (12) 6 zł, Rössler Salamon (50) 25 zł, Eichhorn Maurycy (60) 40 zł, Flink Jeruchim (2.50) 1.50 zł, Epstein Hirsz (40) 4 zł, Landau Chaim (2.50) 1 50 zł, Kanarek Więdor (24) 2 50 zł, Schlüssel Salamon (15) 11.25 zł, Reicher Joachim (40) 15 zł, Lustig Juda Leib (40) 5 zł, Weindling Natan (40) 15 zł, Schlachet Henryk (30) 20 zł, Kraut Wolf (15) 3 zł, Kleinberger Mozes Mendel (12) 8 zł, dr Kozaczka Adam (40) 10 zł, Silber Leib (27 50) 8 zł, Jaroszowa Stanisława (120) 100 zł, F ma Drexler-Popławski (7.50) 5 zł, Weinles Hirsch (36) 4 zł, Brenner Hirsch (7.50) 1.50 zł, Golonka Piotr (60) 30 zł, Landau Antonina (2.50) 0.65 zł, Kędzierski Stefan (16) 7 50 zł, F-ma Künzler Helena (15) 5 zł, Rzepecki Andrzej (60) 25 zł, Goldberg Abraham (20) 4 zł, Knobloch Baruch (7.50) 4 zł, Bogulska Maria (25) 10 zł, Müller Schabse (20) 1 zł, Balken Sara (7.50) 3 zł, Fendler Baruch (7.50) 3 zł, Lustig Sender (7.50) 2 zł, Rosenberg Szymon (15) 5 zł, Lenartowicz Bolesław (2 50) 1.50 zł, Zboś Jan (10) 6 zł, Król Stanisław (2.50) 1 zł, Grzęsło Teofil (7.50) 4 zł, Herman Waleria (7.50) 2 zł. (c. d. n)

Udogodnienia w spłacie długów rolniczych

Z dniem 28 października 1937 r. upływał okres 3 ch letni wyznaczony do wykorzystania niektórych ulg wynikających z postanowień rozp. Prez. Rzp. z dnia 24 X 1934 r.

Dla umożliwienia wszystkim rolnikom dłużnikom wykorzystania ulg w spłacie długów, przedłużono termin ten ustawą z dnia 14 kwietnia 1937 r. do dnia 31 grudnia 1940 r., zaś o ile dotyczy wnoszenia wniosków do urzędu rozjemczego o obniżenie długu z tytułu działów rodzinnych i spadkowych, (art. 53 ust. 3 dekretu), przedłużono termin ten do dnia 31 grudnia 1938 r.

W terminie do 31 grudnia 1940 r. można zatem: 1) spłacić długi rolnicze papierami wartościowymi (art. 13 ust. 1 i art. 16), 2) konwertować długi rolnicze na kredyt długoterminowy (art. 18), 3) spłacać przez gospodarzy wiejskich grupy A — długi przedterminowo z tem, że każda zapłata gotowizną umarzać będzie 200 proc. zapłaconej sumy (art. 43 ust. 1).

W terminie zaś do dnia 31 grudnia 1938 r. można składać wnioski do urzędu rozjemczego o obniżenie długów z tytułu działów rodzinnych i spadkowych. (art. 53 ust. 3).

Również ważnym jest uzupełnienie postanowień art. 55 ust. 6 rozp. Prez. Rzp. z dnia 24 X 1934 r. w tym kierunku, że jeżeli dłużnik wniósł o obniżenie reszty ceny kupna nieruchomości ziemskiej, za którą wpłacił już ponad 30 proc. umówionej ceny, wierzycielowi nie przysługuje prawo złożenia wniosku o rozwiązanie umowy sprzedaży.

—O—

Radioarmata przeciwlotnicza

Wiemy wszyscy, jak wielkie znaczenie posiada radio dla obrony kraju Każdy dzień prawie przynosi nam nowe wiadomości o ulepszeniach w tej dziedzinie.

Ostatnio pewien wojskowy inżynier amerykański wynalazł armatę przeciw lotniczą, której precyzja i dokładność w obstrzeliwaniu nieprzyjacielskich samolotów — dzięki falom radiowym — jest niebywała. Wynalazek polega na tym, iż armata działa według metody synchronizacji fal radiowych.

Zbliżanie się nieprzyjacielskiego samolotu jest sygnalizowane w fotocelach, umieszczonych przy celowniku. Jednocześnie jest podawana odległość i wysokość samolotu. Promieniowanie notowane w fotoceli reguluje automatycznie strzał armatni.

Próby dokonane z dwoma bateriami armat nowego typu dały doskonałe rezultaty.

Czy wiecie, że...

Wybitny udział w budowie kanału Sueskiego brał przyjaciel Lessepsa, twórcy tegoż kanału, inżynier Stanisław Janicki (1836—1888).

Plemię ludożerców Fau w Gabonie afrykańskim badał i przebywał wśród tego plemienia od 1887—1990 Leopold Janikowski.

A. S. GÓRSZCZYK (Pisarzowa)

Historia wsi Pisarzowej — Męciny

Porównanie wsi królewskiej i szlacheckiej

(Dalszy ciąg)

O dziesięcinie już w 1850 r. nie było wzmianki. Następny proces był w 1850 r. o meszne. Gospodarze płacić go nie chcieli, złożyli solidarnie kilkaset florenów i posłali niejakiego Grzesia na skargę do cesarza austr., jak dawniej zapewne posyłali do królów polskich. Podróż do Wiednia nie pomogła, z 28 domów zasekwestrowano bydła i sprzedano na licytacji w Nowym Sączu. Kronikarz (z Lib. Meb.) notuje ten fakt z satysfakcją „Ten proces lubo mnie dużo kosztował, ale ich nieskończenie więcej". Proces ten, a raczej jak to kronikarz nazywa „smarowanie" wynosiło 296 fl. 9 kr. W kilka lat później toczy się spór: gmina z proboszczem o pastwisko. W r. 1881 Marcin Górski wójt, Piotr Ciuła i Smoleń Józef wnieśli do biskupa tarnowskiego żądanie, by proboszcz składał rachunki z dochodów kościelnych. Episkopat jednakowoż odmówił. Z okresu tego procesu pochodzi sąd ks. Smetany o Pisarczakach, który brzmi „w Pisarzowej — gdzie ani końca, ani miary bezbożności, zuchwalstwa, buty i złości wszelakiej". W tym samym roku (1881), bezbożnik i najwyuzdańszy zuchwalec (Pietryga) 66 lat liczący, który w zapamiętałości swojej wyskoczywszy z ukrytej swej nory, z kamieniem do jadącego ze zbożem furmana plebańskiego i zapreczył mu przejazdu (przez swoje pole). Pomimo misji, kazań ludność nie przystąpiła do bojkotu odstępców, jakkolwiek ją do tego gorliwie skłaniano.

W Męcinie trudniej doszukać się wzmianki o jakichkolwiek sporach. Parafia założona w 1325 r. przez W. Przerębskiego, utrzymywana była przez dziedziców. Ze samego dworu w Dębinie miał proboszcz 200 kóp dużych snopów dziesięciny, nie ciążył więc tak bardzo na chłopach. O dziesięcinę wybuchł w 1551 r. spór pomiędzy Krzeszami a plebanem, który zakończył się porwaniem plebana i wywiezieniem go do Zbyszyc i więzieniem go tamże. Były to więc spory pomiędzy właścicielami Męciny a plebanami o możność obdzierania chłopów, obdzierani nie protestowali, wychodząc widocznie ze założenia, że ktoś i tak zabierze lwią część ich pracy.

Po roku 1860 łożyli parafianie dużo ofiar na ozdabianie kościoła, były to ofiary nieznaczne, ale ofiarodawców było dużo. Jaki jest rzeczywisty stosunek Męciniaków do religi, trudno orzec. Pozory przemawiałyby, że jest on głębszy aniżeli w Pisarzowej. Odszczepieństwo w latach 1565 do 1605 było nakazane przez dziedziców, a nie wypływało bynajmniej z jakichkolwiek głębszych pobudek. Sekta babtystów, która około 1919 — 1923 r. okazywała dużo ruchliwości, nie zdołała zapuścić tu bodaj jednego korzonka. Sporów zasadniczych pomiędzy proboszczem a parafianami nie było, a to prawdopodobnie dlatego, że ci ostatni późno zostali usamowolnieni, a i po 1849 r. pozostali nadal w ekonomicznej zależności od dworu i aktywność swą skierowywali raczej przeciw dziedzicom aniżeli plebanii

Ani w kronice kościelnej, ani w tradycji wsi Męciny nie można znaleść śladów, by ludność była oporną w stosunku do władzy, przeciwnie wszyscy chwalą uległość i podporządkowanie się istniejącemu porządkowi. O Pisarzowej jest wręcz przeciwne zdanie. Każdemu silniejszemu naciskowi z góry, Pisarczak z zasady sprzeciwia się. Przywykli do wnoszenia apelacji do królów, chcieli ten proceder zastosować i w późniejszych czasach. Ks. Smetana narzekał „na ten okrutny lud, który zdaniem cesarsko-królewskiego starostwa jest najgorszy w okolicy na kilkanaście mil. Podobne zdanie o Pisarzowej miało wielu c. k. starostów a nawet marszałek Rady Powiatowej. Gdy pod koniec wojny światowej starostwo w Limanowej nakazało opieczętować żarna, aby nie mleć na własny użytek zboża, sąsiednie gminy przyjęły to polecenie względnie spokojnie, Pisarzowa natomiast podniosła tumult, pieczęcie położone na żarnach natychmiast zdarto, zebrane kobiety i starcy udali się z wielkim wrzaskiem przed gmach starościński i zdecydowanie zażądano cofnięcia tego nierozumnego, ich zdaniem, zarządzenia.

(c. d. n.)

Przemówienie ks. Biskupa Lisowskiego
na poświęceniu Domu Strzeleckiego w Nowym Sączu dnia 15 czerwca 1937 r.

»Panie Premierze, Dostojni Goście!«

W 3-letnią smutną rocznicę przyszliśmy tutaj w ziemię mogił i krzyżów i modlimy się szczególnie nad jedną mogiłą, kryjącą szczątki jednego z najbardziej zasłużonych i najlepszych synów Ojczyzny. Przed rokiem poświęciliśmy pomnik wspaniały, pomnik dla Niego, ale pomnik martwy. Dzisiaj w 3-letnią rocznicę święcimy pomnik żywy, pomnik wspaniały, dom społeczny, dom dla Strzelca, dom dla młodzieży.

Dom ten ma być dla was młodzieży droga wielką dumą i chlubą, dom ten ma wam zastępować dom rodzicielski, a nieraz może i uzupełnić to, czego nie daje dom rodzicielski. Dom ten ma być słońcem dla duszy wa szej. Podobnie jak słońce wywiera wielki wpływ na ciało, tak ten dom wywierać będzie wpływ na dusze wasze. Usuń słońce, a nastąpi ciemność i zimno, i gdyby zgasło to słońce moralne, to nastąpi zagłada ducha. Jak słońce wysyła promienie świetlne i ciepło, tak i stąd, z tego domu, będzie promieniować światło i ciepło. Tutaj młodzież ma się kształcić, oświecać i tutaj zapalać serca do miłości Boga i Ojczyzny. Bardzo potrzeba nam oświaty, ale i nie mniej, a może i więcej dusza potrzebuje ciepła miłości i serca. I stąd będą te promienie promieniować i zapalać serca młodzieży miłością Boga i Ojczyzny. A gdzie Ojczyzna, pyta Wyspiański, — odpowiedział, wskazując na serce: tam, gdzie serce. Serce to organ mały, ale jakże potrzebny niezmiernie i jak pracowity. Bez przerwy od pierwszego uderzenia do ostatniego tchu pracuje. Jeżeli serce słabe to i organizm słaby.

Aby Ojczyzna była mocna, trzeba w nią wlać wielkie i potężne serce, połączone w miliony serc jednostek od dziecięcego serca aż do serca starca, a wszystkie muszą być nastrojone na jeden rytm, na jeden wielki takt miłości. Tej miłości, która wszystko przezwycięża, bardzo nam dziś potrzeba. Jak nieraz smutno, że brak dzisiaj tej miłości, zgody i jedności. Jak szczęśliwe były pierwotne czasy chrześciańskie, o których zapisało Pismo Boże, że w ustach wierzących było jedno serce, jedna dusza. Jak smutno, że tyle dziś niezgody, tyle niesumienności, tyle niepunktualności, tyle kąkolu wśród ślicznych często kłosów. I dlatego młodzieży droga tutaj się kształcić, tutaj masz się uczyć i urabiać charaktery, tutaj masz przypomnieć sobie, że tu na Zamku sądeckim, jak i na Wawelu, stał syn królewski św. Kazimierz pod opieką Długosza i on to namawiany i kuszony do złego wołał raczej umrzeć, aniżeli się splamić. A jak powiedział wielki pisarz, ad maiora natus sum — do większych jestem stworzony rzeczy — niechże i ten dom będzie ogniskiem, skąd promieniować będzie światło i ciepło, oświata i miłość Boga i Ojczyzny. Zestrzelcie myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy, wołamy do ciebie młodzieży słowami poety. Połączmy nasze dusze do cichej, wspólnej, codziennej ofiary. Jest za co cierpieć w tej naszej Ojczyźnie, jest kogo kochać miłością bez miary.

—o—

WZMIANKA

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr 128 z dnia 8 VI 1937 w Monitoru Polskiego przetarg na składanie ofert na: ułożenie podłóg nieheblowanych w Warsztatach Głównych, przeróbkę biur w Parowozowni Głównej. wybudowanie budynku gospodarczego i ustępu przy kościele kolejowym, urządzenie instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej w budynku administracyjnym Magazynu Zasobów, pomalowanie żelaznych konstrukcji dachowych remizy parowozowej w Stróżach, Nowym Sączu oraz wykonanie 8 szt. blaszanych kominów dymowych w remizie parowozowej w stacji Nowy Sącz.

Informacji udziela Biuro Oddziału Drogowego PKP. w Nowym Sączu.

Zawody Strzeleckie o mistrzostwo Podhala i Nowego Sącza

Celem podniesienia sportu strzeleckiego na Podhalu urządza Wojskowy Klub Sportowy w Nowym Sączu, za zgodą Dowódcy Okręgu Korpusu nr V. Generała Brygady Łuczyńskiego Aleksandra a zatwierdzone przez Głównego Mandatariusza Strzelectwa w Polsce, **VI-te zawody strzelecko-myśliwskie oraz VI kobiece zawody strzeleckie o »mistrzostwo Podhala i Nowego Sącza,** które odbędą się w dniach od 23 do 26 VI 1937.

Konkurencje: strzelanie z karabina wojskowego na 300 m, strzelanie z karabinka sportowego (boczny zapłon) na 50 m, strzelanie z karabinka sportowego (boczny zapłon) na 150 m, strzelanie z pistoletu wojskowego na 20 m, strzelanie z pistoletu dowolne (boczny zapłon) na 50 m, strzelanie z broni myśliwskiej kulowej na 100 m, strzelanie z broni myśliwskiej śrutowej na 35 m.

W zawodach mogą brać udział zawodnicy i zawodniczki stowarzyszenii oraz służący czynnie w wojsku, jak również członkowie hufców szkolnych PW. i ZS. z powiatów specjalnie podhalańskich Nowy Sącz, Limanowa, Nowy Targ, Gorlice, Jasło oraz formacji wojskowych na terenie DOK. V, VI i X.

Program zawodów do wglądu w komendach powiatowych PW. lub ZS. wyżej wymienionych powiatów, oraz w adjutanturach formacji wojskowych na terenie DOK. V, VI i X.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje Komitet Organizacyjny Zawodów Strzeleckich WKS. w Nowym Sączu, ul. Piłsudskiego 7 do dnia 20 czerwca 1937 godzina 12.

—o—

Sytuacja w Uzdrowiskach

Od słonecznej Muszyny, Krynicy i Zakopanego wspaniała pogoda sprzyja kształtowaniu się dobrego sezonu wiosennego.

Frekwencja wszędzie zadawalająca. Nie ma przepełnienia lipcowo-sierpniowego, ceny są niskie, a cały aparat kuracyj, zabiegów, rozrywek i życia towarzyskiego działa sprawnie ku zadowoleniu kuracjuszów.

Wszędzie czynione są przygotowania do bliskiego już otwarcia drugiego, głównego sezonu i wszędzie oczekiwany jest duży, większy niż w roku ubiegłym, zjazd kuracjuszów.

Sezon drugi — lipiec, sierpień — będzie nieco droższy niż sezon wiosenny, ale biorąc ogólnie, zarówno zabiegów i kąpieli jak i ceny pensjonatów są w Polsce bardzo niskie. Na obniżenie kosztów pobytu w uzdrowisku wpływają znacznie t. zw. ryczałty, przewidujące wielkie ulgi i zniżki a obejmujące w jednej sumie — wszystko: taksy kuracyjne, kąpiele i zabiegi lecznicze, mieszkanie i utrzymanie w pensjonatach.

Wszystko jest tak nisko skalkulowane, że każdego niemal stać na spędzenie 3-4 tygodni na kuracji i wypoczynku w odpowiednim dla niego uzdrowisku.

Święto Spółdzielczości w wojskowym Garnizonie nowosądeckim

Garnizon wojskowy w N. Sączu obchodził w dniach 12 i 13 czerwca Święto Spółdzielczości, na którego program złożyły się: pogadanki na temat zadań Spółdzielczości w wojsku, dekoracja odznakami pułkowymi ofiarowanymi przez spółdzielnie: st. strz. Kopacza Stanisława, najlepszego absolwenta Kursu Spółdzielczego, strz. Horoszczuka Mikołaja najlepszego absolwenta żołn. szk. początk. I stopnia, strz. Basałygi Józefa, najlepszego absolwenta żołn. szk. począt. II stopnia, strz. Piechowicza Jana, najlepszego absolwenta żołn. szk. początk. III stopnia, rozdanie darów dla szeregowych służby czynnej ofiarowanych przez Spółdzielnię.

Wieczorem 13 VI. teatr żołnierski pod kierownictwem oficera oświatowego odegrał wyjątki ze sztuki „Naród sobie“ Pobratymca, na zaimprowizowanej scenie na podwórzu koszar Strzelców Podhalańskich.

W najbliższym czasie odbędą się zawody sportowe i konkurs chórów kompanijnych o nagrody przechodnie, ufundowane przez Spółdzielnię w r. 1934.

Kultura — Sztuka

Rewia taneczno-muzyczna

(tgs) Staraniem Rodziny Wojskowej w Nowym Sączu odbyła się w sali Sokoła 12 czerwca br. po południu — rewia taneczno-muzyczna w wykonaniu uczniów i uczenic (dzieci w wieku od lat 4—13) szkoły taneczno-rytmicznej p. Dollarowej. Rewia, wypadła wspaniale i była dużą satysfakcją dla organizatorów tej przemiłej imprezy a przedewszystkiem dla kierowniczki tej naprawdę artystycznej i cennej imprezy, p. Dollarowej. Poszczególne, punkty programu stały na wysokim artystycznym poziomie, mimo młodziutkiego wieku ich wykonawców. Tak naprzykład niezwykle pięknie i efektownie przedstawił się walc Straussa „Nad pięknym modrym Dunajem“, odtańczony naprawdę z dużym talentem przez milutką i młodziutką p. Teresę Dollar. Ta młodziutka tancerka to talent, który ma wiele do powiedzenia swoją sztuką. Dobrze wypadły: „Mazurek“ Chopina — Teresa Dollar, „Moment musical — Hochhauser, humorystyczny „Miki“ i zespołowy „Krakowiak“ barwny i żywy. Miłą, rymowaną conferancierkę prowadziła p. Zosia Rysiówna.

Moralny, estetyczny i artystyczny sukces imprezy wielki.

KRONIKA

KALENDARZYK

21 P. Alojzego
22 W. Paulina
33 S. Zenona
24 C. Jana Chrzc.
25 P. † Prospera
26 S. Jana i Pawła
27 N. Władysława

—o—

Nareszcie deszcze... Po długiej posusze, po upałach, które zaczęły się już przykrzyć, przyszło w samą porę troche deszczu. W niedzielę po południu 13 bm. spadł w części powiatu naszego i w części miasta obfity deszcz i znowu w środę i w czwartek 17 bm. przeszedł rzetelny deszcz odświeżając pola i powietrze. Spragniona wilgoci ziemia nasyciła się. W związku z deszczem spadną także ceny nowych ziemniaków, warzyw i owoców.

Recenzja z operetki »Urszula‘, granej w dniach 16 i 17 bm. przez Teatr Robotniczy w Nowym Sączu ukaże się w następnym numerze G. P.

Festyn harcerski. Koło Przyjaciół Harcerstwa w Nowym Sączu urządza w niedzielę 20 czerwca br. wycieczkę i festyn we Falkowej w lasku i w zabudowaniach kolonii letnich. Wymarsz z placu Słowackiego obok kaplicy szkolnej o godzinie 13.30 i 15. Za opłatą 30 gr od osoby można będzie jechać na miejsce wozami. Początek festynu o godzinie 14. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wstępy po 30 gr. dla starszych i 10 gr dla młodzieży szkolnej i dzieci. Czysty dochód — na budowę Domu Harcerskiego w N. Sączu.

Biuro meldunkowe w Magistracie nowosądeckim znajduje się na II-im piętrze. Rzesze obywateli Nowego Sącza skarżą się na utrudniony przez

jego położenie dostęp do tegoż biura i zwracają się za naszym pośrednictwem z prośbą do Zarządu miasta, czyby nie dało się tego tak licznie przez strony nawiedzanego biura pomieścić na parterze Ratusza a inne mniej uczęszczane przenieść na II piętro. Niewątpliwie Zarząd Miasta uwzględni słuszną prośbę obywateli.

Z. P. O. K. w Nowym Sączu. Na Walnym Zebraniu Z. P. O. K. w Nowym Sączu odbytym w czerwcu br. wybrano nowy Zarząd, do którego weszły: pp. Hubrichówna Kamila przewodnicząca, Zarankowa Jadwiga i Sokołowska Zofia jako zastępczynie przewodniczącej, Kochowa Jadwiga, Krupowa Maria, Saczkówna Józefa, Stefaniakowa Aniela, Zarębska Anna oraz Pytlarzowa Zofia i Wanokówna Anna jako zastępczynie. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Langerowa Maria, Zajączkowska Janina, Grabowska Klementyna, Migaczowa Helena, Wieczorkowa Genowefa.

Przymus ujawniania nazwisk na szyldach wszystkich sklepów. Urzędy wojewódzkie otrzymały okólnik ministersrwa przemysłu i handlu w sprawie obostrzenia kontroli nad wykonywaniem przepisów prawa przemysłowego, dotyczących ujawnienia właścicieli przedsiębiorstw.

W okólniku tym zwrócono uwagę na konieczność ścisłego wykonywania art. 33 prawa przemysłowego, który przewiduje, iż w szyldach przedsiębiorstw handlowych ujawnione ma być nazwisko.

Za naruszenie tych przepisów nakładane będą grzywny do 1000 zł i areszt do 14 dni, a nawet w wypadkach wyraźnej złej woli, grozić może za tego rodzaju wykroczenia odebranie koncesji.

Znów o ulicy Matejki. Mieszkańcy ulicy Matejki za naszym pośrednictwem zwracają się do Magistratu z prośbą o zajęcie się warunkami higienicznymi panującymi na tej ulicy zwłaszcza na odcinku od ul. Młyńskiej do Ochronki. Lokatorzy domów przy ulicy Długosza wszelkie śmieci i świństwa wyrzucają na ulicę Matejki robiąc sobie przy tym z niej poza śmietnikiem i ściek na wszelkiego rodzaju nieczystości.

Czym się już nie jeździ po chodnikach. Piszemy ciągle o harcach rowerzystów po chodnikach ulic naszego miasta jak np. ulic: Matejki, Długosza, Kunegundy, Sienkiewicza i td. Apelujemy do odnośnych organów służbowych o interwencję w tej sprawie. Lecz cóż — bezskutecznie. Rowerzyści harcują, jak dawniej, i jak dawniej zdarzają się wypadki najechania roweru na przechodzące dzieci a nawet na osoby starsze. Rowerzyści ci są do tego stopnia bezczelni, że jadąc chodnikami ulic, ośmielają się dzwonić na przechodniów, by ci się im usunęli.

Jak jednak określić niekulturę tego pana motocyklisty, który w czasie największego ruchu na chodniku ul. Sienkiewicza w ubiegłym tygodniu pozwolił sobie na kawalerską jazdę tymże chodnikiem wzniecając tumany kurzu na niebrukowanym chodniku. Pan ten jest naczelnikiem jednego z nowosądeckich urzędów, niewiadomo zaś, gdzie tych „sportowych" manier nabrał. Numerem motocyklu i nazwiskiem jego kierowcy możemy odnośnym władzom dla ich użytku służyć. Naprawdę wstyd i skandal. Piękny przykład...

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 338|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs mający kancelarię w Zakopanem ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 go sierpnia 1937 r. o godzinie 9-ej w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzia się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszką Pęksy w Zakopanem nieruchomość 1) 1|3 cz. realn. lwh 4382 gm. kat. Zakopane składającej się z pbud. lkat. 2258 o powierzchni 408.30 m², na której stoi dom drewniany z poddaszem, położona w Zakopanem przy ul. Kasprusie. 2) 5|64 cz. realn. lwh. 4381 gm. kat. Zakopane, składającej się z pgr. lk. 10773|1 — pastwisko i lk. 10777|1, łąka o łącznej powierzchni 5830 m². Realność położona jest w Zakopanem pod Reglami. 3) 14|28 cz. realn. lwh. 4384 gm. kat. Zakopane, składającej się z pgr. lk. 10788|3 i lk. 10789 — rola, oraz lk. 10790|1 — łąka o łącznej powierzchni 2220 m². Realność położona jest w Zakopanem pod Reglami. Realności powyższe mają urządzone księgi gruntowe w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem. Nieruchomość ad 1) oszacowana została na zł 3.443.50, ad 2) na zł 364.25, ad 3) na zł 777, cena zaś wywołania wynosi ad 1) zł 2295.66, ad 2) na zł 242 84, i ad 3 na zł 518.

Rękojmia wynosi ad 1) zł 344.50, ad 2) zł 36.43, ad 3) 77.70 zł.

Każdy licytant przystępujący do przetargu p o w i n i e n złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

Km. 776|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12-go lipca 1937 r. o godzinie 11.30 na targu w Tymbarku odbędzie się licytacja ruchomości należących do: Stanisława Zająca, Aleksandra Romera i Jana Kapery, a mianowicie: 1 jałówki czerwonej rocznej; 1 futra męskiego (spód lisy); i 1 cielęcia czerwonego; oszacowanych na łączną sumę 530 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 255|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 12 VII 1937 r. o godzinie 13.30 w Tymbarku, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Abrahama i Lezera Götzów, a mianowicie: 4 worków mąki pszennej a 100 kg; 50 worków otrąb; 5 worków żyta; 1 wozu żelaznego z paką z desek; 1 wozu żelaznego z półkoszkami; 6 worków mąki różnej a 100 kg, oszacowanych na łączną kwotę 1.220 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 414|36 i dalsze oraz I. Km. 384|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru I. urzędujący w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej 27 — na zasadzie art. 602—604 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1-go lipca 1937 r. o godz. 9 w Zakopanem przy ul. Kościuszki 6 odbędzie się licytacja na której zostanie sprzedane 275 kg wełny — włóczki do robót ręcznych (różne gatunki) oszacowane na łączną kwotę 4500 zł.

Tego samego dnia o godzinie 10-ej w Zakopanem przy ul. Krupówki 57 odbędzie się licytacja, na której sprzedane zostaną następujące ruchomości oszacowane na łączną kwotę zł 1.330; podstawka pod kwiaty, karnisz z 3-ma firankami markizetowemi, 5 garniturów ubrań męskich, szafa biblioteczna z drzewa twardego, stół okrągły z blatem składanym, fotel wyścielany, 4-ry krzesła wyścielane, garnitur do palenia nikl. z 6 szt., szafka nocna, aparat radiowy „Telefunken", szafa z drzewa twardego, kredens kuchenny, kilim ca 2x2 m, 2 krajobrazy pastelowe, 3 obrazy góralskie, budzik biurkowy, kilim ca 60x150 cm, 2 flaszki wina zagr. i jeden garnitur składający się z 1-go stolika i 4-ech krzeseł metal. (kremowych).

Ruchomości powyższe można oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 251|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 lipca 1937 r. o godzinie 9-tej w Sowlinach, odbędzie się licytacja ruchomości należących do F-my „Podhalańska Fabryka Skór Ska z ogr. odp. w Limanowej", a mianowicie: 1 maszyny do platerowania skór, kompletnej i 3 pasów transmisyjnych; oszacowanych na łączną sumę 975 złotych.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Komornik Sądu grodzkiego w Wadowicach Adam Pochłopień na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 czerwca 1937 r. o godzinie 8 mej w Wadowicach ul. Słowackiego (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do inż Teofila i Anieli Szymczykiewiczów w Wadowicach składających się z motocykla B. S. A. z przyczepką, radioaparatu „Natavis", szafa fonirowana ciemna (biblioteka), biurko fornirowane oszacowane na łączną sumę zł 1950 zajętych na rzecz Löwi Taffeta w Wadowicach.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 218 i 255|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rew. I. urzędujący w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej 27 — na zasadzie art. 602-604 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej 4 odbędzie się dnia 1 lipca 1937 r. — I. o godzinie 16 ej publiczna sprzedaż jednej szafy dębowej, ciemnej oszklonej, jednych sanek sportowych i jednej maszyny drukarskiej „mały pedał" oszacowanych na kwotę zł 1050. II. o godz. 16.30 publiczna sprzedaż 1-go kilimu ca 2x3 m, 2-ch dywanów strzyżonych 2x3 i 1 i 1|2x2 m, 1-go kredensu dębowego (górą oszklonego), 1-go kredensu z płytą marmurową, 2-ch kilimów a ca 1 i 1|2x2 i 1|2 m i jednego dywanu strzyżonego ca 2x3 m oszacowanych na kwotę zł 1.220.

Zlicytować się mające ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 166 i 268|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rew. I. urzędujący w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej 27 — na zasadzie art. 602-604 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w Zakopanem przy ul. Chramcówki, willa „Błękitna" odbędzie się dnia 1 lipca 1937 r. — I. o godzinie 13-ej publiczna sprzedaż kredensu ciemnego, górą oszklonego pokojowego, stołu rozkładanego drewnianego z drzewa twardego, 2-ch szaf jasnych z drzewa dębowego, 2-ch szafek nocnych z drzewa dębowego, toalety z 3-ma lustrami i konsolą, kilimu ca 3x1 i 1|2 m, maszyny do szycia, zegaru szafkowego, narzuty na otomanę fabr., aparatu radiowego 3-lampowego do sieci „Philips" oszacowanych na kwotę zł 995 — zaś II. o godzinie 12.30 przy ul. Sienkiewicza, willa „Paprotka" publiczna sprzedaż 10-ciu stołów dębowych, 10-ciu szafek nocnych dębowych, 10-ciu szaf z drzewa twardego, 10 ciu łóżek metalowych z siatkami, kredensu dębowego, 4-rech szafek nocnych dębowych, 3-ch stołów dębowych, kredensu kuchennego, 2-ch szaf z drzewa miękkiego i szafy dużej dębowej oszacowanych na kwotę zł 1575.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 627|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz w Nowym Sączu mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska nr 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1937 r. o godzinie 10.30 w Nowym Sączu ul. Kosynierów nr 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jakóba Weissa w Nowym Sączu składających się z 1 biurka, 6 srebrnych lichtarzy, 1 czapki szabasowej, 1 tałesu, 2 płaszczy męskich, 1 jedwabnej bekieszy, 2 wozów na żelaznych osiach, 1 uprzęży na parę koni, 1 pary koni i 4 szaf z drzewa twardego oszacowanych na łączną sumę zł 705.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Sadźmy drzewa owocowe

Z górą cztery lata nawołujemy stale do wysadzania naszych dróg publicznych drzewami owocowymi i z dużym zadowoleniem stwierdzamy, że nasze nawoływania odniosły skutek. Szereg dróg nowych i starych przy remoncie zostało wysadzonych drzewkami szkoda tylko, że dzikimi, a nie owocowymi, jak to ma miejsce w innych krajach. Owoców w Polsce mamy zawsze zamało; dowodem tego jest niepomierny ich przywóz z zagranicy do Polski i ucieczka naszego pieniądza, za to, czego możemy mieć poddostatkiem. Trzeba tylko, aby ci, co dysponują wysadzaniem dróg drzewami dzikimi, zrozumieli, że sadząc drzewka owocowe, przysparzają krajowi dobrobytu i dostatku owocowego, a sadząc drzewka zamiast owocowych — dzikie, bawią się w dekoracyjność, która niedostatku owoców w naszym kraju nie usunie. Zawsze należy pamiętać, aby praca każdego z nas dawała wielu innym owoce, wtedy dobrobyt w Polsce sam się tworzyć będzie.

Nawozy sztuczne potaniały

W związku z akcją obniżenia cen nawozów sztucznych — Tow. Eksploatacji Soli Potasowych obniżyło cenę kainitu z 315 zł na 280 zł za 10 ton. Zjednoczone zaś Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie postanowiły obniżyć cenę saletry sodowej do poziomu cen saletry wapniowej, czyli o 5 proc.

Jednocześnle na terenie całej Polski zwiększono znacznie kredyty dla rolnictwa na kupno nawozów sztucznych. Soecjalne ulgi przy kupnie nawozów uzyskali osadnicy i drobni rolnicy w woj. pomorskich w okolicach dotkniętych klęską wymarznięcia ozimin.

Nabywając 1 kwintal saletrzaku za gotówkę. otrzymają oni pół kwintala tego nawozu bezpłatnie.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu